REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 26 LUTEGO 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 56

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nadużycia przy konfiskatach walutowych w Warszawie

Nadkomisarz Wiskowski—zawieszony w czynnościach, jego sekretarz osobisty—aresztowany.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Przed kilku dniami do p. ministra spraw wewnętrznych oraz do władz prokuratury sądowej wpłynęły doniesienia podpisane przez posła na sejm p. Wiślickiego a stwierdzające fakt nadużyć jakich dopuścili się w związku z akcją zatrzymywania dolarów, funkcjonarjusze pozostający w rozporządzeniu nadkomisarza Wiskowskiego.

Według doniesienia funkcjonarjusze po dokonaniu rewizji w jednym z magazynów przy ul. Marszałkowskiej nr. 83, — zabrawszy stamtąd większą sumę dolarów weszli następnie w układy z niejakim Latancem działającym w charakterze pośrednika i w rezultacie połowę zabranych dolarów zwrócili.

Doniesienia te poparte zeznaniami zainteresowanych osób sprawiły, iż nocy wczorajszej zarządzone zostały niespodziewane rewizje.

Między innemi rewizji dokonano w mieszkaniu jednego z głównych uczestników akcji konfiskowania dolarów występującego przy nich jako funkcjonarjusza policji, niejakiego Mullera.

W mieszkaniu jego przy ul. Kruczej nr. 12 według naszych wiadomości znaleziono podobno większą ilość dolarów ukrytą wśród sporej liczby akcji rozmaitych towarzystw przemysłowych.

Znaleziono również przy Mullerze blankiety nakazów rewizyjnych mimo iż jak się okazało nie jest on w zasadzie funkcjonarjuszem, —lecz legitymującym się jedynie zaświadczeniem nadkomisarza Wiskowskiego — z którego wynika, iż jest on jego prywatnym sekretarzem.

Muller oraz Latanlec zostali w wyniku całej akcji rewizyjnej aresztowani.

W następstwie tych odkryć podjęte zostało szczegółowe śledztwo, którego szczegóły jednak trzymane są w tajemnicy.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy komendant głównej policji państw. p. Marjan Borzęcki postanowił zawiesić w czynnościach nadkomisarza Wiskowskiego. Biuro tego ostatniego zostało opieczętowane.

Rewizja traktatu wersalskiego.

Domaga się jej angielski minister spraw wewnętrznych Henderson.

Wielkie poruszenie w kołach politycznych i dyplomatycznych.

Londyn, 25 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Angielski minister spraw wewnętrznych, Henderson, w mowie, wygłoszonej w sobotę oświadczył, że jest on bezwzględnie za rewizją traktatu wersalskiego, szczególnie w tych punktach, w których traktat ten nie zgadza się z 14 punktami Wilsona.

NIE RZĄD, LECZ PARTJA PRACY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 lutego.

Mowa Hendersona o możliwości rewizji traktatu wersalskiego wywarła konsternację w kołach politycznych i dyplomatycznych. Liczni posłowie, akredytowani w Londynie, dowiadywali się w ministerjum spraw zagranicznych, czy tekst przemówienia, podany przez dzienniki, jest autentyczny. Organ stronnictwa pracy „Daily Herald", komentuje w dłuższym artykule mowę Hendersona i dowodzi, że rewizja traktatu wersalskiego ma być i jest dezyderatem stronnictwa, ale nie rządu,

STANOWISKO MAC DONALDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 lutego.

Polradjo. Zainterpelowany dziś na popołudniowem posiedzeniu izby gmin w sprawie mowy Hendersona w Bernley, Mac Donald, oświadczył, co następuje:

Gabinet nie przedstawiał żadnej deklaracji z zakresu zewnętrznego. Jedyną deklaracją polityczną, za którą rząd bierze odpowiedzialność, mówił dalej premjer, była ta, którą wygłosiłem przed izbą dnia 12 lutego. Rząd nie podejmie innych decyzji, oprócz tych, które są zgodne z tą deklaracją. Żadne zmiany w postępowaniu rządu w stosunku do tej deklaracji nie zajdą.

Problem odszkodowań i zagadnienie Ruhry muszą dalej być rozważane w połączeniu z interesami Anglji, Francji oraz Europy. Szukać musimy takiego rozwiązania problematów tych, które zadowolnią wszystkie państwa, tembardziej, że odwlekanie rozwiązania tych spraw stwarza sytuację coraz tragiczniejszą. O kwestji odszkodowania — mówił Mac Donald —nie mogę powiedzieć w obecnym momencie nic nowego, a dopiero po otrzymaniu sprawozdania podkomitetu do spraw odszkodowań, pracującym energicznie w Paryżu i Berlinie. Kwestja odszkodowań pozostanie nadal osią powszechnej stabilizacji stosunków, o których osiągnięciu nie może być mowy przed rozpatrzeniem oraz przed powzięciem stanowczych decyzji przez komisję odszkodowań. Sądzę że zbliża się chwila, w której sprawa ta, jak również sprawa długów międzysojuszniczych, zostaną pomyślnie rozwiązane.

PRACA NIEMIEC NAD OBALENIEM TRAKTATU.

Monachium, 25 lutego

W Norymberdze odbył się nadzwyczajny zjazd bawarskiej partji demokratycznej, poświęcony sprawie wyborów. W zjeździe wziął udział minister gospodarki Haam. Minister wygłosił mowę polityczną, w której oświadczył m. in. że Niemcy muszą pracować nad obaleniem traktatu, wersalskiego oraz nad obaleniem kłamstwa, według którego Niemcy spowodowały wybuch wojny światowej.

W dalszym przebiegu zjazdu minister powiedział że bawarska partja demokratyczna powinna się połączyć na czas wyborów z „Bundem" i utworzyć blok p. nazwą „Deutsches Block"!

Przyjęto rezolucję, która stwierdza że zadaniem Bakarji jest przygotowanie do wielkich celów politycznych, tj. utworzenia potężnych Niemiec.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

DYMISJA P. SOŁTANA NIEAKTUALNA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 lutego.

Wydział polityczny prezydjum rady ministrów stwierdza, że obiegające w prasie wiadomości o dymisji ministra spraw wewnętrznych, Sołtana, są najzupełniej nieaktualne.

* * *

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Podanie o dymisję ministra Sołtana spowodowane zostało głównie z powodu nacisku komisarza oszczędnościowego Moskalewskiego, który pragnie obsadzić stanowiska w administracji swoimi ludźmi. Podobno ma być usunięty jeden z najzdolniejszych dyrektorów departamentu p. Łada.

Na stanowisko wojewody wołyńskiego ma być powołany p. Słonimski, dyrektor odbudowy z Lublina, osobisty przyjaciel p. Moskalewskiego, b. kandydat „ósemki" do Sejmu.

Wojewodą krakowskim ma zostać p. Kowalikowski, zaufany p. wojewody Gałeckiego.

P. SAPIEHA DELEGATEM POLSKI W LIDZE NARODÓW.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że b. minister spraw zagranicznych Eustachy Sapjeha, który w ubiegłą sobotę konferował z premjerem Grabskim, jest kandydatem na delegata Polski przy Lidze Narodów.

WYKLUCZENIE POSŁA.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Na podstawie uchwały klubu parlamentarnego chrześcijańskiej demokracji opartej na orzeczeniu sądu klubowego z dnia 30 listopada 1923 r., poseł na Sejm ks. Filip Dachowski, zostaje wykluczony z klubu.

Ks. Filip Dachowski piastował mandat jednego z okręgów wielkopolskich.

O JEDNOLITY FRONT ROBOTNICZY.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli zjednoczenia zawodowego związków chrześcijańskiego i klasowego w sprawie jednolitego frontu robotniczego.

Przedstawiciel komisji centralnej związków zawodowych zaproponował, by wystąpiono ze wspólnym planem stosunku do międzynarodowego ruchu zawodowego, do istoty systemu kapitalistycznego, do uspołecznienia środków produkcji oraz stosunku do międzynarodowego biura pracy.

Gdyby doszło do porozumienia w powyższych sprawach, utworzone zostałyby jednolite związki zawodowe ogólnokrajowe. W dyskusji jednak wynikła ogromna różnica zdań wobec czego plan ten upadł.

P. DAROWSKI W MOSKWIE.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 25 lutego.

W niedzielę 24 bm. o godz. 3 po poł. przybył do Moskwy nowy poseł polski przy rządzie sowietów, p. Ludwik Darowski. Na dworcu powitali go urzędnicy poselstwa polskiego, z radcą Wyszyńskim na czele oraz przewodniczący komisji reewakuacyjnej i repatrjacyjnej. Z ramienia komisarjatu dla spraw zagranicznych SSSR. obecni byli na dworcu dyrektor protokółu, Florynski, ustępujący naczelnik wydziału państw ościennych, Rubinin i nowomianowany naczelnik tego wydziału, Stein.

Z okazji przyjazdu posła Darowskiego, prasa sowiecka zamieszcza dokładny jego życiorys i podaje nowy skład poselstwa.

ZNIESIENIE MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 lutego.

Dążąc do jaknajdalej idących oszczędności w aparacie rządowym i możliwego zespolenia agend technicznych w jednym ręku, rada ministrów a posiedzeniu swem w dniu 25 lutego r. b. uchwaliła zniesienie ministerstwa robót publicznych najdalej z dniem 1 lipca i powierzyła komisji międzyministerjalnej opracowanie projektu likwidacji dawnego ministerstwa i złączenia jego czynności z agendami innych ministerstw.

Projekt likwidacji i złączenia winien być przedstawiony radzie ministrów do zatwierdzenia najpóźniej do 15 kwietnia.

SYTUACJA NA KOLEJACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 lutego.

W dyrekcji katowickiej i krakowskiej silne mrozy utrudniają ruch kolejowy. W dniu dzisiejszym rano w Krakowie mróz dochodził do 24 stopni. W dyrekcji lwowskiej unieruchomiono pociągi na linji Tarnopól-Kopyczyńce oraz Przeworsk-Dynów.

W dyrekcji warszawskiej, radomskiej i poznańskiej ruch normalny. W dyrekcji wileńskiej ruch towarowy i osobowy, wskutek nowych zasp śnieżnych odbywa się przy pomocy pługów odśnieżnych.

W dyrekcji gdańskiej wskutek zasypania toru kolejowego śniegiem unieruchomiono następujące linje. Kartuzy-Kętrzyca, Wejherowo-Zamostne, Puck-Krokowo, Jabłońsk-Zawady i Gardeja-Łasin.

Briand przewodcą bloku lewicowego we Francji.

Rozpoczął on wielką kampanję wyborczą w celu stworzenia nowej większości rządowej.

Paryż, 25 lutego.

B. Prezydent ministrów Briand wygłosił w Carcassonne wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że zawsze pracował nad utrzymaniem jedności między sprzymierzonymi z tem mocnem przeświadczenie, że wszystkie prawa, przysługujęceFrancji oraz jej bezpieczeństwo będą uroczyściezatwierdzone na mocy międzynarodowych rozstrzygnąć Zdaniem mówcy w r. 1921 Francja otrzymała od Niemiec dalego więcej, niż w następnych latach. Briand wątpi, czy rozstrzygnięć Zdaniem mówcy w r. 1921 Francja otrzymała od Niemiec dalego więcej, niż rozstrzygnięcie obecne lepsze od tewo jakie on zaproponowł swego w Cannes. Briand oświadczył, że po wołane koła zaczynają nareszcie rozumić, iż środki militarne nie zawsze są najlepszem rozwiązaniem problemów politycznych. Gotowość Rządu Francuskiego do prowadzenia rokowań na podstawie wyników badań komisji Rzeczoznawców wywarła dobroczynny wpływ na wstrzymanie spadku franka a zaufanie do waluty francuskiej przywrócone zostanie zupełności z chwila wznowienia rokowań.

Zdaniem mówcy należy stworzyć atmosferę bezpieczeństwa i trwałego pokoju oraz jest rzeczą konieczną, aby Niemcy poczuły, że kraje europejskie są zdecydowane narzucić im realny pokój. Francja powinna w swej akcji wyzyskać ten autorytet, jaki posiadą jako ojczyzna wolności. Ohydna propoganda usiłuje przedstawić Francję jako kraj militaryzmu. W rzeczywistości jest to kraj W rzeczywistości jest to kraj może naj bardziej pokojowo usposibiony.

W zakończeniu swej mowy mówca zwczył Niemcom wyzwolenia się z wszelkiego rzodaju pęt dławiących je pod warunkiem, aby kraj ten wkroczył naprawdę na drogę wolności.

DRUGA MOWA BRIANDA.

Paryż. 25 lutego

Druga część momy Brianda, wygłoszona na bankiecie socjaldemokratów, była poświęcona sprawom wewnętarznym i pod tym względem uważana jest we Francji jako otwarcie kampanji wyborczej. Najcharakterystyczniejsza cechą tej mowy było wezwa[illegible] wicowych do utworzeni[illegible] tu dla utworzenia w [illegible] cie większości rządow[illegible].

Herve uważa m[illegible] dowód że blok lewic[illegible] go przywódcę który [illegible] wyborczą. Mowa [illegible] o wielkim jego taeln[illegible].

Proces Ludendorffa i Hittlera.

Specjalne środki ochronne rządu bawarskiego.

PROCES LUDENDORFFA I HITTLERA

Polska Agencja Telegraficzna.

Monachjum, 25 lutego.

Dziś rozpoczął się proces Ludendorffa —Hittlera i towarzyszy. Zarządzono specjalne środki ochronne. Gmach sądu jest od dnia dzisiejszego dla publiczności zamknięty. Dla ochrony gmachu oraz znajdujących się w nim urzędników państwowych policja krajowa przedsięwzięła środki ostrożności. Osoba uprawniona do wejścia do gmachu sądowego musi się poddać uprzednio ostrej rewizji osobistej. Urzędnicy policyjni otrzymali rozkaz nie dopuszczenia do jakichkolwiek niepokojów.

Pomiędzy współoskarżonymi w procesie Hittlera znajduje się zięć Ludendorffa porucznik Barnez, który swego czasu przychwycony został na szerzeniu agitacji wśród uczniów szkoły wojskowej.

ZAKOŃCZENIE STREJKU W ANGLJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 lutego.

Polradjo. Dziś konferencja delegatów robotniczych postanowiła jednogłośnie przyjąć warunki, zaproponowane przez pracodawców ; odwołała strejk. Wobec tego, praca podjętą zostanie we wszystkich portach jutro o zwykłej godzinie ran nej.

ANGIELSKI PLAN ROZBROJENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 lutego.

Polradjo. Podsekretarz spraw obrony powietrznej wygłosił dłuższe przemówienie o ograniczeniach zbrojnych. Mówca zaznaczył m. in., że Anglja również jak i inne państwa nie może wyrazić swej zgody na ograniczenie zbrojeń bez uprzedniego porozumienia się z innemi państwami co do szczegółów wspomnianych ograniczeń.

Co się tyczy budowy nowych krążowników, to postanowienie to nie znajduje się bynajmniej w sprzeczności ze stanowiskiem , przyjętem przez rząd robotniczej partji, gdyż krążowniki te zastąpią przestarzałe jednostki. Zaniechanie budowy nowych okrętów wpłynęłoby na stopniowe zanikanie sił morskich, co nie jest w zamiarach partji robotniczej, która uważa, że plany rozbrojeń winny być urzeczywistnione na zasadzie międzynarodowego porozumienia.

ZAMACH NA TROCKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 lutego.

Według informacji z Moskwy, w miejscowości Suchum, na Kaukazie, gdzie przebywa Trocki na kuracji, trzech ludzi uzbrojonych w granaty i rewolwery, usiłowało wtargnąć do willi Trockiego. Gdy usiłowano ich zatrzymać, dali ognia. Warta, stojąca na posterunku, zabiła wszystkich uczestników napadu.

ARESZTOWANIA W BERLINIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 lutego.

Polradjo. Aresztowano tu dziś 11 przywódców strejkujących berlińskich robotników młynarskich pod zarzutem wzywania do strejku w gałęzi przemysłu, należącej do kategorji przedsiębiorstw użyteczności publicznej, mającej pierwszorzędne znaczenie dla egzystencji ludności.

Dookoła sprawy odszko[illegible]

Paryż, 25 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Komitet Davesa wysłuchał expose pod komisji budżetowej o budżecie Niemiec. Oficjalne koła francuskie są zdania, że wszelka publiczna dyskusja na temat pracy komitetu rzeczoznawców jest niewskazana. Koła te oświadczają, że za umieszczane artykuły, ukazujące się w prasie w tej sprawie powinny odpowiadać ich autorowie. Rząd zamierza czekać na decyzję komisji odszkodowań, nie pragnąc wywierać jakiegokolwiek wpływu, przez komitet rzeczo[illegible] ją znakomity stan k[illegible] kiego, które według [illegible] się do wartości 25 m[illegible] tych.

Dziennik zaznacz[illegible] zastosować się do orz[illegible] ców, sformułowanego [illegible] przeciwnym razie spo[illegible] finansową Niemiec.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 lutego.

Reuter donosi, że angielskie koła polityczne przyjmują z największą ostrożnością wiadomość, donoszącą, że komitet Davesa zaleci przyznanie Niemcom pożyczki, w wysokości 250.000 funtów szterlingów. Gabinet rozpatrywać będzie tę sprawę dopiero po otrzymaniu urzędowego sprawozdania.

ŚWIETNY STAN KOLEJNICTWA NIEMIECKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 25 lutego.

Według informacji „New-York Herald", badania sytuacji finansowej Rzeszy

Nr. 56

REPUBLIKA

26 lutego 1924

Psychologja masowego wyborcy.

Dojrzała opinja na całym świecie, opinja która jeszcze nie straciła wiary w parlamentaryzm, interesuje się obecnie żywo nastrojem wyborców. Chodzi o scharakteryzowanie tego nastroju na podstawie wyborów już dokonanych i o postawienie prognozy na przyszłość. Szablonowa koncepcja, że cały świat idzie w danej chwili na prawo lub na lewo, zawiodła. Oto w tym samym czasie, a nawet po tym czasie, gdy w Anglji zwyciężyła robotnicza Labour Party, w wielu miejscowościach Niemiec socjaliści ponieśli dotkliwą klęskę.

Czemu tak się stało? Wydarzenie w Niemczech jest szczególnie zastanawiające. Socjalizm był tam dotychczas bardzo silny nawet przed wojną. Tembardziej wzrósł on w potęgę bezpośrednio po wojnie, gdy spoołeczeństwo niemieckie na własnej skórze się przekonało, iż sprawcą klęski wojennej oraz wynikających z niej nieszczęść była nacjonalistyczna reakcja Tymczasem, gdy ostatnio odbyły się wybory municypalne w Saksonji, wybory do sejmów krajowych (landtagów) w Turyngji, Lubece i Meklenburgu, socjaliści stracili gdzieniegdzie jedną trzecią, a gdzieniegdzie całą połowę głosów. Prasa partyjna oświetla tę klęskę naturalnie stronnie. Komuniści zwalają winę na socjalistów, socjaliści na komunistów, a nacjonaliści zapowiadają wogóle zwrot na prawo. Objektywnie jednak rzecz przedstawia się inaczej. Obóz robotniczy, rozbity na zaciekle zwalczające się grupy, nosi w sobie z góry zarodek klęski, bez względu na to, kto ten rozłam spowodował. A pod tym względem w Niemczech sytuacja jest opłakana. O rządy dusz śród proletarjatu walczą ze sobą komuniści i socjaliści, przyczem i ci ostatni dzielą się na prawicę i lewicę. To jest jedna przyczyna porażki. Drugą przyczyną jest wzrost wymagań, stawianych pod adresem socjalistów, z chwilą gdy oni się stają partją rządzącą. Wpomienionych prowincjach niemieckich socjaliści właśnie doszli do władzy do współki z komunistami, ale rezultaty nie były pomyślne, częściowo przeto, że współpraca okazała się niemożliwa; częściowo wskutek przeszkód niezależnych. W Turyngji nadomiar rząd robotniczy został obalony przez najazd Reichswehry i ani socjaliści miejscowi, ani centralni skutecznie się temu nie przeciwstawili. A przeciętny wyborca nie wdaje się w głębokie rozumowania. Wczasie gdy socjaliści byli opozycją ujęli go oni sobie zbawiennością swego programu, spodziewał się on tędy gruntowej poprawy swego położenia z chwilą gdy jego orędownicy doszli nareszcie do steru. Gdy tedy mało się zmieniło na lepsze, gdy oportunizm socjalizmu niemieckiego i utopijny maksymalizm komunistów nie dały żadnych wyników pozytywnych, część wyborców się rozczarowała i znowu rzuciła się w objęcia skompromitowanych nacjonalistów, niepomna, że przy ich rządach będzie jeszcze gorzej. Ten nastrój masowego wyborcy wywoła zapewne dyskusję na mającym się wkrótce odbyć ogólnym zjeździe niemieckiej socjalnej demokracji, i skłoni obradujących do przedsięwzięcia środków zaradczych albowiem centralny parlament Rzeszy znajduje się także w przededniu rozwiązania, a więc chodzi o bliską kampanję wyborczą w całem państwie.

Wybory we Francji odbędą się dopiero w maju, a zatem o nastroju wyborcy francuskiego można na razie tylko stawiać horoskopy. Trafną charakterystykę tych nastrojów daje korespondent paryski francuskiej „Prager Presse". Przypomina on, że w r. 1914 nikt we Francji nie wierzył w bliskość wojny, powołując się na to że u steru stoi rząd radykalny, no i że w Niemczech potężny wpływ wywierają socjaliści, którzy także do powszechnej rzezi nie dopuszczą. Gdy mimo tę wiarę wojna wybuchła, powaga radykalizmu się zachwiała. W r. 1919 większość francuzów uznała, że Niemcy muszą zapłacić odszkodowania i że do zapłaty zmusi ich Blok Narodowy. Obecnie na bloku się zawiedziono, więc wyborca francuski pragnie widzieć w izbie każdego innego, byle nie obecnych deputowanych blokowych, którzy mu wprost obmierzli. Korespondent wszakże sądzi, że zmiana sympatji dokona się raczej na korzyść radykałów, niż na rzecz socjalistów, jakkolwiek przyznaje, że zwrot na lewo Francja ma do zawdzięczenia zwycięstwu Labour Party. Ta „zaraźliwość" prądów wywiera, nawiasem mówiąc ten skutek, że Mussolini chce urządzić wybory we Włoszech przed wyborami we Francji, a i nacjonaliści niemieccy, jak widać, chcą wyprzedzić Francję, domagając się wyznaczenia nowych wyborów do Reichstagu na 6 kwietnia rb.

Niemniej ciekawą jest bezstronna ocena nastroju wyborcy angielskiego. Nie wolno przeceniać znaczenia sukcesu wyborczego, osiągniętego przez Labour Party, lecz trzeba zbadać, w jakich warunkach może się ona utrzymać przy władzy Labour Party zwyciężyła, ponieważ ona była jedyną konsekwentną opozycją, a konserwatyści się zdyskredytowali niedołężnem rządzeniem. Obecnie masowy wyborca angielski czeka na to, czy przy rządach labourzystów będzie mu lepiej. Sytuacja Mac Donalda jest tem trudniejsza, ile że jego stronnictwo samo większości w parlamencie nie posiada, lecz jest on zależny od poparcia liberałów. To też niektórzy obserwatorzy życia parlamentarnego utrzymują, że socjaliści nie powinni się kwapić do rządu, dopóki nie posiadają zdecydowanej większości. Dla socjalistów jest raczej wskazana rola owocnej opozycji, która udziela poparcia rządowi postępowo - mieszczańskiemu za cenę realizacji ich w danej chwili osiągalnych postulatów, lecz nie przyjmuje za te rządy odpowiedzialności.

Tę psychologję masowego wyborcy powinna i u nas dokładnie wystudjować lewica, boć i u nas ostatnio się mówi o konieczności rozpisania nowych wyborów do sejmu. Wyborca polski, jako jeszcze mniej wyrobiony od zachodnio - europejskiego tembardziej wrażliwy jest na korzyści namacalne i stosownie do tego, od kogo je otrzymuje, przerzuca się ku lewicy lub ku prawicy.

Admonitor.

Depesze pożegnalne Alberta Thomasa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 lutego.

Pan Simon, kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, otrzymał ze Zbąszynia depeszę od p. Alberta Thomas:

„Przed opuszczeniem granic Polski chcę Panu raz jeszcze podziękować za okazaną życzliwość i chętną pomoc dla prac międzynarodowego biura pracy i jego dyrektora. Mogę sobie powinszować wspaniałych wyników osiągniętych przy pańskiej współpracy i w przyszłości pragnę dalszego rozwoju stosunków, mogących ułatwić uzgodnienie poczynań i skuteczne zorganizowanie ich ze strony Polski, jak i międzynarodowego biura pracy.

(—) Albert Thomas".

* * *

Pan prezydent rady ministrów otrzymał ze Zbąszynia od p. Alberta Thomas depeszę następującej treści:

„W chwili opuszczenia granic Polski chcę podziękować jeszcze raz pańskiemu rządowi za serdeczne zaproszenie. Międzynarodowe biuro pracy spotkało się ze współpracą i cennem poparciem moralnem i dopomoże Panu ze wszystkich sił w tem, aby zachować ustalone prawodawstwo pracy.

Życzę powodzenia w wysiłkach, zmierzających do uzdrowienia skarbu.

(—) Albert Thomas.

Uchwały stowarzyszenia urzędników państwowych.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 lutego.

W dniu 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, w którem wzięli również udział zaproszeni członkowie stowarzyszenia urzędników skarbowych.

Poza Warszawą przybyli przedstawiciele Poznania, Wilna, Łucka i Kielc.

Uchwalono szereg rezolucji: m. in. wezwano członków stowarzyszenia do przestrzegania w życiu urzędniczem, zasady że warunkiem istnienia i normalnego funkcjonowania państwa jest świadoma zadań państwa, niezależna od finansowo-gospodarczej organizacji, administracja, stojąca na straży interesów publicznych i obowiązujących norm prawnych, oraz wezwano członków do współdziałania w poczynaniach premjera.

Postanowiono uczynić przedmiotem starań sprawę ostatecznego ustalenia podstaw organizacyjnych urzędników podniesienia stopnia przygotowania i unormowania warunków bytu, zwłaszcza we wschodnich województwach.

Postanowiono nawiązać kontakt z organizacjami, kulturalnemi, zawodowemi i kooperatywami. W celu oddziaływania na opinję publiczną postanowiono utworzyć referat prasowy. Nadto w dalszym ciągu przyjęto do wiadomości uchwałę zjazdu urzędników województwa śląskiego z dnia 17 bm., uchwalającą poparcie kasy im. Mianowskiego oraz wezwania członków do wzajemnego współdziałania w przeprowadzeniu przez rząd program naprawy skarbu i do pracy w towarzystwie przyjaciół skarbu.

W końcu przyjęto sprawozdanie i informacje prezydjum zarządu w sprawie egzaminów i stabilizacji, zwrotu za wpisy szkolne dzieci urzędników państwowych za drugie półrocze rb., oraz okólnik ministerstwa skarbu dotyczący wysokości przypadających pensji na 1 marca rb.

OBNIŻENIE PŁAC NA G. ŚLĄSKU

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 25 lutego.

Komisja pojedawcza i arbitrażowa obniżyła o 10 procent, począwszy od dnia 15-go lutego r. b. płace urzędników, zatrudnionych w przemyśle.

Rzym bez wody.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu"

RZYM, 25 lutego.

Wielkie wodociągi rzymskie, doprowadzające wodę do stolicy Włoch ze znanych siedmiu gór, zostały poważnie uszkodzone. Od dwu dni miasto jest zupełnie bez wody i zadowolić się musi drobnemi ilościami, dowożonemi końmi i samochodami.

KRUPP PRACUJE DLA HISZPANJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 25 lutego.

Polradjo. Jak donoszą pisma, zakłady Kruppa zawarły specjalną umowę z hiszpańskiem towarzystwem „Maquinisto Torrestre y Marritima", na mocy której Krupp dostarczać będzie te wyroby, które nie są produkowane w Hiszpanji.

SAMOBÓJCZY SKOK Z WESTMINSTERSKIEJ WIEŻY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 24 lutego.

Z wieży Westminsterskiej katedry rzuciła się dzisiaj kobieta z dwiema córeczkami w wieku lat pięciu i siedmiu. Świadkowie wstrząsającej tragedji twierdzą, że obłąkana matka zepchnęła naprzód starszą córeczkę a następnie sama rzuciła się trzymając młodszą na rękach. Śmierć wszystkich trojga była natychmiastowa.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA RIVIERZE

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 lutego.

Silne wstrząśnienie ziemi dały się odczuć na Rivierze, — w Tarbes, Bagneres, Argeles, Cauterets. Wypadków z ludźmi nie było.

AUSTRJA I SOWIETY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 23 lutego.

Urzędowo donoszą, że wkrótce nastąpi podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych między Austrją a sowietami. Dotychczasowe reprezentacje handlowe będą przekształcone na poselstwa.

MORGENTHAU OBYWATELEM HONOROWYM ATEN.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ateny, 23 lutego.

W ratuszu tutejszym odbyła się dziś po południu w obecności Venizelosa i ministrów uroczystość wręczenia senatorowi Morgenthau'owi dyplomu obywatela honorowego miasta Aten.

„Operacje finansowe“ A. Kona.

Dokonał ich na dziesiątki miljardów.

Wielkiemi stosunkami mamił ludzi.

Z Warszawy donoszą nam:

Przed kilku dniami do władz urzędu śledczego w Warszawie zgłosił się pewien wytworny młodzieniec i złożył skargę przeciwko inż. Sznekowi o oszustwo, którego ten jakoby dopuścił się przy regulowaniu pożyczki zaciągniętej u niego pod zastaw akcji.

Młodzieniec ów podał się za Adolfa Kona, zamieszkałego przy ul. Boduena Nr. 4, w pensjonacie „Ostoja".

Stawiony przed oblicze p. Kurnatowskiego, — Adolf Kohn, popierając swą skargę jął powoływać się na swe rozległe stosunki a głównie na dobrego rzekomo swego znajomego p. Michała Roga, znanego przemysłowca i właściciela stajni wyścigowej, z którego córką jest jakoby zaręczony, a następnie także na **p. Leopolda Skulskiego, b. ministra,** z którym łączy go jakoby także bliższa znajomość.

Kohn twierdzi, że pieniądze, które pożyczył od niego Sznak, a mianowicie coś około 1000 dolarów, stanowiły własność pp. Roga i Skulskiego.

Wysłuchawszy skargi p. Kurnatowski obiecał sprawę zbadać, poczem Kohn opuścił progi urzędu.

Wkrótce potem funkcjonarjusze policji śledczej otrzymali polecenie dokładnego zbadania wszystkich rzekomo rozległych stosunków wymownego Kohna.

Nie zbyt dobrze rozumieli w jakim celu mieli to czynić, wiedząc, że wszak Kohn występuje w sprawie jako poszkodowany nie zaś jako oskarżony.

Domyślano się więc **tylko, że Kohn** mać nie wzbudził w p. Kurnatowskim zaufania. I oto gdy w wyniku zasięgniętych opinji o osobie Kohna wezwano go w dwa dni potem do urzędu, Kohn już się nie zjawił.

Wprawdzie nie było powodu do poszukiwań tem nie mniej zastanawiało w jakim celu wnosił on skargę do urzędu skoro następnie obawia się doń przybyć.

Podczas, gdy starano się rozwiązać tę zagadkę, nagle zjawił się w policji p. Gadomski, syn nieżyjącego redaktora dawnej „Gazety Polskiej" i zameldował, iż padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, którego dopuścił się względem niego niejaki Adolf Kohn.

Zapoznał on go w swoim czasie w cukierni Loursa, jako uchodzącego za bardzo ustosunkowanego handlowca.

Przed nim poznała Kohna zamieszkała w tymże gdzie i on pensjonacie p. Stefanja Mędrzycka, — z którą p. Gadomski pozostawał już od dłuższego czasu w zażyłszych stosunkach.

Oboje, t. j. Gadomski i Mędrzycka spotykając Kohna w pierwszorzędnych lokalach restauracyjnych — ustawicznie powołującego się na znane osobistości ze świata przemysłowego, finansowego i politycznego, — nabrali przekonania, iż istotnie mają do czynienia z młodzieńcem wielkich interesów i wpływów. Gdy więc Kohn zwrócił się do nich z propozycją wzięcia przez nich udziału w zakupie wódek na których można będzie osiągnąć wielkie zyski, wówczas oboje bez namysłu zgłosili swój akces do tego interesu.

Gadomski w akcjach i kosztownościach wpłacił Kohnowi na rzecz mających być zakupionych wódek sumę z górą 25 miljardów — na ten sam cel otrzymał Kohn od Mędrzyckiej 1000 dolarów w gotówce, a pozatem wziął od niej celem spieniężenia kosztowne futra i biżuterję, co ogółem wyniosło również około 20 miljardów.

Jednocześnie niemal zgłosił się także do urzędu p. Rossowiecki, artysta teatru Polskiego, i ten również złożył zameldowanie opiewające, że Adolf Kohn, którego poznał jako ustosunkowanego handlowca — przyjął od niego celem spieniężenia przedstawiający wartość około 10 miljardów oryginalny parawan japoński z ręcznemi na jedwabiu malowidłami — i że ani parawanu, ani pieniędzy mu nie zwrócił. Gdy zarówno Gadomski i Mędrzecka jak i Rossowiecki nie spotykając przez dni kilka Kohna zdecydowali się odwiedzić go w jego mieszkaniu, zastali drzwi zamknięte, a od służby dowiedzieli się, iż jakoby wyjechał do Łodzi.

Po tem zameldowaniu dla władz urzędu śledczego stał się dopiero jasnym cel, poiprzedzony wizytą Kohna. Chciał on najprawdopodobniej przed osobami, które stały się jego ofiarami, utrzymywać do czasu zamierzonej ucieczki, iż padł ofiarą oszustów i że o pomoc w odzyskaniu pieniędzy zwrócił się do władz kryminalnych.

Opinje zebrane przez policję odnośnie Kohna były wyraźne. Wszystko stwierdzało, iż jest to typowy niebieski ptak, któremu ogłada, spora łatwość wysławiania się i właściwy wszystkim „rycerzom przemysłu" dar suggestjonowania ludzi, przyszły doskonale w pomoc przy podejmowaniu przezeń najzuchwalszych oszustw.

Oszustwem i to cynicznem, były, jak się okazało, zarówno interes z wódką, jak i komisowe sprzedaże.

Parawan japoński, jak stwierdzono, Kohn odsprzedał za miljard marek Mędrzyckiej, — stawiając ją w ten sposób w roli bardzo kłopotliwej.

Ile osób poza wspomnianemi, padło jeszcze ofiarą Kohna, narazie niewiadomo

Gdy po trzech zameldowaniach zarządzone poszukiwania Kohna na terenie Warszawy nie dały wyniku, natychmiast podjęto je poza Warszawą.

Z wiadomości otrzymanych przez p. Kurnatowskiego wynikało, iż Kohn skierował się ku granicy czeskiej.

Natychmiast wydelegowany tam został kierownik II brygady p. Bachrach i już wczoraj w nocy oszusta w chwili przekraczania granicy zdołał ująć w Dziedzicach.

Wieczorem oszust ten znalazł się już w celi aresztu przy urzędzie śledczym.

Polityka prasowa i prokuratura.

W ostatnich dniach został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej „Kurjer Poranny" za umieszczenie rewelacji o Pogotowiu patrjotów polskich. Redaktor naczelny tego pisma zamieszcza obecnie bardzo ciekawe uwagi na temat polityki prasowej, z których przytaczamy pewne wyjątki:

„Według dotychczasowego ustawodawstwa nadzór nad prasą należy do ministerjum spraw wewnętrznych, a nie do prokuratury, która dopiero występuje na żądanie władz administracyjnych, o ile uznaje, że to wezwanie dostatecznie jest uzasadnione pod względem prawnym. Ma to niewątpliwie swoje złe strony. **Administracja rządu partyjnego może naprzykład przymykać oczy na nadużycia wolności słowa w organach stronnictw rządowych, i odwoływać się do prokuratury tylko dla ścigania prasy opozycyjnej.** Tam gdzie wolność drukowanego słowa jest zagwarantowana konstytucyjnie, **administracja wogóle z „nadzorem prasy" nie powinna mieć nic wspólnego. Na żadną „politykę prasową" nie ma tam miejsca.** Nadzór nad nadużyciami wolności słowa jest wtedy obowiązkiem jedynie i wyłącznie prokuratury, której w żadną „politykę" w stosunku do przestępstw bawić się nie wolno i która musi zupełnie **przedmiotowo trzymać się kodeksu i stosować go równomiernie bez względu na sympatje i antypatje rządowego kierunku politycznego.** Wymiar sprawiedliwości z „polityką" nie może mieć żadnych związków. Typ prokuratora „politykującego" może być tolerowany tylko w państwach politycznych; w republikańskiej demokracji cierpiany być nie może.

Przydzielenie „nadzoru prasy" organom administracji uniemożliwia w praktyce prokuraturze inicjatywę w ściganiu przestępstw prasowych. Teoretycznie prawo tej inicjatywy zapewne zakwestjonowane być nie może. Skoro jednak prokurator nie ma służbowego obowiązku kontroli całej prasy, **dziennik którego prokurator jako człowiek prywatny jest stałym, czy dorywczym czytelnikiem, postawiony jest w wyjątkowym stanie kontroli politycznej i prawnej,** dziennik zaś, który do jego rąk nie dochodzi, korzysta z niczem nie umotywowanego przywileju kontroli jedynie polityczno - administracyjnej. Ponieważ zaś zasada równości wobec prawa takich obostrzeń i takich przywilejów nie może wytwarzać, z natury rzeczy inicjatywa oskarżenia prasy przysługiwać może jedynie tej władzy, której ustawa przekazuje obowiązek kontroli, Prokuraturze nie pozostaje nic innego jak zatwierdzać lub odrzucać odnośne wnioski tej władzy jedynie z prawnego punktu widzenia".

Łódź w walce z jaglicą.

Podjęcie walki z jaglicą ze strony samorządu wymagało opracowania statutu sekcji do walki z jaglicą przy wydziale zdrowotności publicznej, utworzenia rady sekcji, co też zostało już uskutecznione w r. ub. Sekcja wspomniana jest organem rzeczoznawczym w zakresie jaglicy: sprawami sekcji kieruje rada, złożona z przedstawicieli lekarzy wydziału oświaty i kultury, lekarzy wydziału zdrowotności publicznej, przedstawiciela wydziału opieki społecznej, ławnika wydziału zdrowotności publicznej, inspektora szpitali miejskich i inspektora sanitarnego, dyrektora wojewódzkiego urzędu zdrowia oraz naczelnego lekarza kasy chorych.

Zadaniem sekcji jest: 1) zogniskowanie wysiłków samorządu w celu walki z jaglicą, 2) celowe wyzyskiwanie urządzeń już istniejących, 3) koordynacja wysiłków i instytucji pokrewnych, 4) zachęcanie instytucji opieki nad dziećmi do współudziału w walce z jaglicą.

Z dn. 1 maja 1923 r. została uruchomiona centrala sekcji do walki z jaglicą w lokalu pogotowia ratunkowego, skąd zgłaszające się osoby, podejrzane o chorobę jaglicy, kierowane są do odpowiednich ambulatorjów. W okresie od 1/V do 31/XII 1923 r. zgłosiło się ogółem do centrali 7665 osób. Chorzy na jaglicę rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych (30 proc.), handlowych (10 proc.), biurowych (7 proc.), i rzemieślniczych (3 procent).

Rada sekcji do walki z jaglicą rozpoczęła ożywioną działalność od października 1923 r. Do końca roku odbyto kilka posiedzeń, na których uchwalono: 1) by lecznictwo jagliczne, istniejące przy innych wydziałach magistratu przeszło w zupełności pod kompetencje wydz. zdrowotności publicznej, 2) wydać ulotkę, zawierającą krótki opis choroby, jej znaczenie i szkodliwość, 3) cięższe wypadki jaglicy kierować do leczenia w zakładzie specjalnym w Witkowicach pod Krakowem, 4) wystosować wezwanie do lekarzy-okulistów i nacz. lek. kasy chorych o nadsyłanie zawiadomień o świeżych wypadkach zachorowań na jaglicę do wydz. zdrow. publ., 5) zwrócić się do instytucji zawodowych, kulturalnych i społecznych o urządzenie odpowiednich odczytów, na które rada sekcji użyczy swych prelegentów, 6) uznano konieczności systematycznego perjodycznego badania dzieci szkolnych przez lekarzy szkolnych.

Ten szeroko zakrojony plan działalności rady sekcji do walki z jaglicą przyczynić się musi w wysokim stopniu do skutecznego zwalczania groźnej choroby oczu i do zapobiegania jej tam, gdzie, wskutek niehygienicznych warunków mieszkaniowych, istnieje obawa zarażania się i rozpowszechniania choroby.

GEORGE DUBOIS.

Impresje maskaradowe.

— Zdejm maskę, maseczko!..

— Jeszcze wcześnie...

— Trzecia godzina.

— Nudzisz się?

— Ależ, skąd? Nie lubię tylko kupować kota w worku.

— Przedewszystkiem nie jestem kotem, a powtóre nie noszę worka.

— Nie rozumiesz mnie, To jest symboliczne.

— Że też wy — mężczyźni zawsze musicie nas intrygować symbolami!

— A wybyście wolały oczywiście bez symbolów?

— Obrażasz mnie!

— Nie miałem nic złego na myśli...

— Ach, tak.... Impertynent!

***

Woźny sali. Siedzi z żoną w kącie i ziewa. Nie bierze udziału w zabawie mimo to pożyczył sobie zniszczony frak i biały krawat, by wyglądać jak gość. Żona jego włożyła nową, kretonową sukienkę. Ukarbowała włosy — jakkolwiek tak samo udziału w zabawie nie bierze.

— Andrzeju, pójdziemy już do domu?

— Bardzo ci się śpieszy?

— Chodźmy!

— Poczekaj! Zaraz zaczną wychodzić... Trzeba podawać palta... Zawsze coś w łapie zostanie.

— No, to posuń się... Może usnę...

— A drzwi dobrze na klucz zamknęłaś?

— Nie bój się — nic ci nie skradną.

— No, to śpij...

— Patrz, ten gruby pan cię woła. Pewnie chce papierosów. No, idź-że prędzej.

***

— Pani żyje?

— Cicho!.. Cicho bądź pan!.. Ani słowa!.. Błagam pana!..

— Gdzie Wiktor? — —

— Siedzi jeszcze... Powiem panu w sekrecie: my go stamtąd wyciągniemy! Ale na litość boską nie zdradzi mnie pan czasem! Nazywam się teraz Klara Leroux.

— Więc wyroku nie wykonali?

— Uciekłam. W ostatniej chwili. Musimy przerwać rozmowę. Śledzą nas.

— Więc dobrze. Po maskaradzie — w hotelu.

— Serwus!

— Lolu, spuść sukienkę twą, tatuś patrzy z góry!

— Kłamiesz! Tatuś jest tutaj!

— Nawet z mamasią...

— Gdzie?..

— A tam widzisz? Wujek z córką!

— Nie, nie — to jest wypchany niedźwiedź, to jest wypchana małpa, to jest wypchany słoń, a to jest wypchana koza! Jak tyś mnie przestraszyła!...

— Ha-ha-ha!

A jeden stoi sam w kącie sali z ołówkiem i notesikiem w ręku.

Pisze. Patrzy i pisze. Słucha i pisze. Śmieje się i pisze. Płacze i pisze. Rozmawia i pisze. Pije wodę sodową bez soku i pisze. Je chleb zabrany z domu i pisze.

To ja.

Przyszedłem spojrzeć maskaradzie w oczy.

Ma brzydkie, chore oczy.

Jest cała rozebrana.

Nie ma gustu.

Ryczy jak wół.

Szarpie się, jak ryba w balji z wodą.

Pluje krwią jak suchotnik.

Kłamie, złorzeczy, spiskuje, plotkuje i znowu kłamie, i znowu szczerzy wstawione zęby i mdleje, i tańczy, i śpiewa — a potem idzie spać.

Dobrze jest być obserwatorem...

Jak woźny sali maskaradowej.

Dobrze jest stać samotnie w kąciku z ołówkiem i notesikiem w ręku i pisać.

Ale co będzie, jeśli tu na sali jest ktoś, który tak samo, jak ja, stoi w drugim kącie sali z ołówkiem i noteskiem w ręku i pisze, pisze, pisze o tańcach, o nagich kobietach, o podchmielonych panach, o tajemniczych rozmowach i o tym jednym, który stoi w kącie sali z ołówkiem i notesikiem w ręku i pisze—pisze — pisze. — — —

Tłum B. F.

Wiadomości bieżące.

LUTY **26** WTOREK

Dziś: Zygfryda B. W.
Jutro: Aleksandra B.

—:—

Wschód słońca o g. 6.55
Zachód o g. 4.45
Wsch. księżyca o g. 11.25 p.
Zachód o g. 2.50 r.
Długość dnia 9.50
Przybyło dnia g. 2.05

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Najbliższe (8 II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek dn. 28 bm., punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. w sali obrad rady miejskiej, Pomorska 16.

O budowę gmachów dla domów wychowawczych. Na ostatniem posiedzeniu delegacji wydz. opieki społecznej rozpatrywano sprawę budowy gmachów dla miejskich domów wychowawczych. Po dłuższej dyskusji wybrano komisję która opracuje kwestje, dotyczące planów budowy domów wychowawczych, oraz wyboru odpowiednich gruntów. Do komisji wchodzą: 3 przedstawiciele delegacji wydz. opieki społ., 3 lekarzy oraz 1 przedstawiciel wydz. budownictwa.

Schronisko dla starców i kalek. Delegacja wydz. opieki społecz. na posiedzeniu w dniu 23 lutego r. b. postanowiła utworzyć w oddzielnej oficynie przy ul. Wiznera Nr. 27 czasowe schronisko dla starców i kalek.

O umiastowienie domu starców i kalek. We wtorek dn. 26 lutego r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu wydziału opieki społecznej, Moniuszki 10, odbędzie się konferencja komisji wydziału opieki społecznej z przedstawicielami towarzystwa dobroczynności w sprawie domu starców i kalek.

Ceny żywności w dniu wczorajszym. W dniu wczorajszym sprzedawano mąkę pszenną amerykańską 1 miljon mk. za 1 klg., krajową — 850 tys. mk., żytnią — pół miljona mk., chleb I-go gatunku miljon 50 tys., mk., II-go gat. — miljon mk., III-go gatunku — 900 tys. mk., bułki — miljon 150 tys. mk. kilo, strucle — miljon 500 tys. mk. kilo, chałki — miljon 600 tys. m., groch polny — 1200 tys. mk., rosołowy — 1,200 tys. mk., kasza tatarczana 1,200 tys. mk., krakowska — 1,500 tys. mk., orkiszowa 750 tys. mk., jaglana — miljon mk., perłowa — 750 tys. mk., masło śmietankowe — 9 miljonów mk., osełkowe — 5 milj. 500 tys. mk., kuchenne — 6 milj. mk., jajka — 180 tys. mk., za sztukę, ser tylżycki 5 milj. mk., śmietankowy — 2.500 tys. mk., masło do smażenia „Ceres" — 1,800 tys. mk., „Kunerol" — 1,700 tys. mk., cukier kostkowy — 2,250 tys. mk., faryna — 850 tys. mk., mleko — 550 tys. mk. litr, skondensowane I-go gatunku miljon 800 tys. m., II-go — 1,500 tys. mk., sól kuchenna — pół milj. mk., stołowa — 600 tys. mk., grzyby od 14 do 22 miljonów za kilo, mięso koszerne wołowina I-go gat. — 4 milj. 800 tys. mk., II-go gat. — 3,700 tys. mk., cielęcina I-go gat. — 3 milj. mk., II-go gat. 2,500 tys. mk., mięso mielone — 5,750 tys. mk., tłuszcz — 7 miljonów mk.

Naogół panuje tendencja zniżkowa na wszystkie artykuły żywnościowe. (b)

Mięso tanieje. Mięso w dalszym ciągu tanieje a zwłaszcza wieprzowina, sprzedawana przez niektórych rzeźników po 2,100,00 za klg., słonina po 3,800,00 mk.

Do cen tych przypuszczalnie zastosują się wszyscy rzeźnicy.

Co do cen wołowiny, to odpowiednio do giełdy krajowej, wykazującej dalszą zniżkę cen bydła postanowił urząd walki z lichwą zmusić hurtowników łódzkich do ich obniżenia, a starających się utrzymać dotychczasowe ceny pociągnąć do odpowiedzialności karnej. (p)

Pasza staniała — dorożki zdrożeją. Od dnia dzisiejszego obowiązuje w myśl ustalonego przez urząd W. z L. nowy cennik na paszę w hurcie.

Siano 1 gat. 260 tys., 2 gat. 240 tys. słoma prosta 120 tys. ziemniaki 160 tys buraki marchew 100 tys. za kilogram.

Dnia 24-go lutego 1924 roku zmarł we Wiedniu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, zięć, brat, szwagier i wuj

B. P.

Bernard Dobrzyński

kupiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 48.

O czem zawiadamiają w nieutulonym żalu

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Żona, dzieci i rodzina.

1159

Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś tj. we wtorek dla zrzeszeń „Prokurato Hallers" z Janem Broneckim znakomitym odtwórcą roli tytułowej.

W środę „Jutro pogoda" w premjerowej obsadzie z pp. Jarkowską, Halską, Pawłowskim i Zniczem w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek o godz. 8.15 wiecz. poraz szósty komedjo - opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego „Smocza jama" wywołująca na widowni salwy śmiechu i rzęsiste oklaski po każdym śpiewie i tańcu.

TEATR „QUI PRO OUO PRZYJEŻDŻA DO ŁODZI.

Dnia 3 marca rozpoczyna! w „Scali gościnę teatr „Qui Pro Quo" z Warszawy. Najweselsza drużyna teatralna w kraju odegra najlepsze utwory swego bogatego repertuaru, a między innemi: tę znakomitą, polityczną revue, za którą chciał brać ouiproqniacką rozpędzić na cztery wiatry smutnej pamięci rząd Witosa. Przyjeżdżają do Łodzi najlepsze siły tego cieszącego się u nas wielką sympatją teatru z Pogorzelską. Ordonówną, Zimińską, Tomem, Lawińskim, Bodem, Brońskim i Cybulskim na czele.

Qui Pro Quo" przywozi ze sobą własne piękne dekoracje. Wesoła drużyna będzie gościć do 6 marca i przez tem czas da aż 3 premjery, ułożone ze smakiem artystycznym przez jej kierownika, znanego kompozytora, p. Jerzego Boczkowskiego.

Z KINA SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Od dziś na ekranie kina Spółdzielni pracowników państwowych (Sienkiewicza 40) wyświetlany będzie monumentalny dramat historyczny z czasów rozkwitu imperjalizmu pruskiego p. t. „Fryderyk Wilhelm I" (Tyran ukoronowany) w 2-ch serjach i 12-tu częściach.

Treść obfituje w momenty pełne tragicznego napięcia, a znakomita gra artystów i wspaniała wystawa z niezwykłą starannością odtwarzają historyczne tło epoki.

Tablica pamiątkowa Emilla Zoll.

Dnia 2 bm. umieszczono tablicę pamiątkową na fasadzie domu, w którym urodził się Emill Zola, w obecności p. Lalon, prezydenta Rady miejskiej Paryża. p. Anbausko, prefekta Sekwany oraz przedstawicieli Towarzystwa literatów i krytyków. Dom ten mieści się w Paryżu przy ul. św. Józefa nr. 10.

Tablica nosi napis: „Emil Zola urodził się w tym domu 2 kwietnia 1840 roku".

Po odsłonięciu tablicy wygłoszono mowy, przypominające zasługi znakomitego autora i krytyka.

Z powodu przedwczesnej śmierci mojego spólnika

B. P.

Bernarda Dobrzyńskiego

wyrażam głębokie współczucie rodzinie zmarłego

M. Postołow.

1158

Głęboko dotknięci zgonem naszego Szefa

B. P.

Bernarda Dobrzyńskiego

wyrażamy rodzinie Zmarłego wyrazy spółczucia 1160

Personel firmy

„Bernard Dobrzyński".

Echa pobytu w Łodzi dyr. Alberta Thomas.

W dniu wczorajszym p. prezes Fichna otrzymał następujący telegram:

„Fichna, prezes rady miejskiej m. Łodzi.

Przed opuszczeniem Polski chcę raz jeszcze podziękować Panu za tytuł honorowego obywatela Łodzi. Jestem bardzo przejęty, jako dyrektor międzynarodowego biura pracy i jako francuz, wielkim zaszczytem, który mi uczyniono, i proszę oświadczyć radzie miejskiej, iż jestem bardzo wzruszony serdecznem przyjęciem ze strony ludności m. Łodzi.

Albert Thomas".

Figowe listki podrożeją.

Krawcy przystąpili do strejku.

Jak już donosiliśmy, nie doszło do porozumienia między majstrami, a pracownikami krawieckiemi, którzy domagają się 122 proc podwyżki, za miesiąc styczeń.

W związku z tem w dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie pracowników krawieckich, na którem prezes związku złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji, która żadnego rezultatu nie przyniosła. Majstrowie nie zgodzili się na wspólną konferencję, a również i inspektor pracy do dziś dnia jej nie zwołał.

W dyskusji nad tą sprawą, zabrał między innemi głos przedstawiciel zw. warszawskiego, który wskazywał, iż pracownicy łódzcy zarabiają o 200 pr. mniej, niż w Warszawie, aczkolwiek życie w Łodzi nie jest tańsze. Robotnicy łódzcy nie powinni dać się wyzyskiwać i należy rozpocząć energiczną walkę.

Po wyczerpującej dyskusji, przyjęto następującą rezolucję. „Zebrani pracownicy krawieccy uważają, że majstrowie bagatelizują słuszne żądania pracowników, nie chcąc z nimi konferować w sprawie podwyżki, i uchylają z dniem dzisiejszym przystąpić do bezrobocia.

Ostre stadjum zatargu w przemyśle.

DECYZJE DELEGATÓW FABRYCZNYCH ZWIĄZKU KLASOWEGO.

Wczoraj w lokalu o. k. z. z. odbyło się ogólne zebranie delegatów fabryk ogarniętych bezrobociem z powodu nie przyznania ostatniej podwyżki.

Jako referent wystąpił p. Danielewicz, który złożył sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strejku, prowadzonych w myśl uchwały poprzedniego zebrania delegatów.

Już następnego dnia po przyjęciu tej uchwały stanęły fabryki, w których nie wypłacono robotnikom 34 proc. podwyżki. Jednakże zarząd główny dowiedział się, iż w niektórych fabrykach gdzie obiecano robotnikom podwyżki, ci ostatni przystąpili do pracy w porozumieniu się z komisją strejkową. Taki stan rzeczy jest niedopuszczalny, gdyż tracą na tem robotnicy, którym tej podwyżki jeszcze nie przyznano.

Również oświadczył p. Danielewicz, iż w sobotę na wskutek interwencji posła Szczerkowskiego odbyła się w Warszawie konferencja między ministerstwem przemysłu i handlu, a ministrestwem pracy, na której po zapoznaniu się z podpisaną przez przemysłowców umową, **przedstawiciele rządu stwierdzili, iż podwyżka należy sie wszystkim kategorjom robotników. Również nie wiadomo, czy na przemysłowców wpłynie to orzeczenie rządu, należy działać wspólnie, by oddzielnemi umowami nie zaszkodzić sprawie.**

Nie wytrzymuje również krytyki tłumaczenie się przemysłowców, jakoby nie przedwidzieli oni skutków podpisanej umowy.

Po referacie wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, podczas której delegaci oświadczyli, iż cierpliwość robotników wyczerpie się, a wówczas przystąpią do akcji wbrew programowi zarządu związków samorzutnie.

Delegaci wskazywali również, iż obecnie konjunktura tak w przemyśle bawełnianym, jak i wełnianym znacznie się poprawiła i gotowy towar jest rozchwytywany, tak że przemysłowcom obecnie należy na utrzymanie fabryk w ruchu i to należy wykorzystać.

Delegaci domagali się proklamowania ogólnego strejku w przemyśle włókienniczym gdyż tylko wówczas przemysłowcy zostaną zmuszeni do liczenia się z zawartemi umowami i przestaną lekceważyć robotników. W końcu zabrał głos jeszcze raz p. Danielewicz, który zaznaczył, iż na tem zebraniu nie można jeszcze zdecydować sprawy ogólnego strejku, gdyż należy zasięgnąć opinji delegatów większych fabryk, co możnaby było uczynić na ogólnem zebraniu w dniu dzisiejszym.

W końcu przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebranie po wysłuchaniu sprawozdania, wzywa zarząd, aby zwołał wiec wszystkich robotników strejkujących na środę. Również wzywa się zarząd, by interwenjował u władz t. j. u wojewody i komisarza rządu".

Zebranie ogólne zwołane zostaje w dniu dzisiejszym, przyczem najprawdopodobniej proklamowany zostanie strejk we wszystkich fabrykach. b.

OPINJA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W związku z zaostrzającym się zatargiem w przemyśle włókienniczym i widmem zerwania umowy zwróciliśmy się do przedstawicieli związków zawodowych, którzy obecny stan zatargu sprecyzowali nam w następujący sposób.

— Wobec orzeczenia ministerstwa pracy, które orzekło, iż przemysłowcy zobowiązani byli przyznać wszystkim kategorjom robotników 34 proc. podwyżki, uważamy się za zwolnionych z umowy waloryzacyjnej i w **w konsekwencji tego istnieje, ewentualność wystawienia nowych żądań, popartych strejkiem ogólnym.**

W dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy inspektor Wojtkiewicz, który otrzyma ostateczne decyzje i instrukcje ministerstwa pracy.

Stanowisko wszystkich związków włókniarzy jest zgodne — umowa waloryzacyjna została przez przemysłowców zerwana i przemysł też jest odpowiedzialny za wszelkie konsekwencje tego faktu.

Obecny stan zatargu musi doprowadzić do ogólnego strejku w przemyśle włókienniczym, gdyż w przeciwnym razie zatraci się poczucie ważności umowy co jest demoralizujacem dla obu stron.

INTERWENCJA WŁADZ CENTRALNYCH.

W związku z niedotrzymaniem umowy przez przemysłowców i wynikłym na tem tle zatargiem udaje się w dniu dzisiejszym okręgowy inspektor pracy inż. Wojtkiewicz.

W Warszawie odbędzie się konferencja w ministerstwie pracy z głównym inż. p. Klottem, przyczem p. Wojtkiewicz wyjaśni stanowisku przemysłowców i robotników, po czem zapadnie decyzja rządu. b.

OGÓLNA SYTUACJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

W ostatnich dniach sytuacja w przemyśle nie uległa zasadniczej zmianie i redukcja dni pracy nie zwiększyła się, a nawet stan uruchomienia w przemyśle według ostatnich danych poprawił się: w końcu ubiegłego tygodnia uruchomienie to wzrosło z 49,3 proc. na 51,2 proc. Okres ożywienia w handlu, spowodowany zbliżającym się sezonem oraz zwiększoną siłą nabywczą nie wpłynęło na stan uruchomienia przemysłu jakkolwiek w najbliższym czasie przewidywaną jest pewna zwyżka cen. (R).

Wielki pożar w śródmieściu.

Straty wynoszą dziesiątki miljardów.

Wczoraj o godz. 2.40 po poł. na górze oficyny poprzecznej olbrzymiego przechodnego domu Piotrkowska 64 — Sienkiewicza 9 wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z palnikiem przy ogrzewaniu rur, pożar. który wskutek bliskości łatwopalnych materjałów, począł się szerzyć z błyskawiczną szybkością i objął wkrótce cały dach.

Do akcji ratunkowej zawezwano 1, 2, 3, 4 i 5 oddziały straży ogniowej, lecz tylko pierwsze były czynne.

Z wielkiem trudem zdołano o godz. 3.30 pożar umiejscowić.

Uległy spaleniu cała góra z rzeczami znajdującemi się tamże, należącemi do lokatorów 3 piętra Wolfa Gotljeba i innych, oraz większa część dachu.

Na szczęście obeszło się bez ofiar ludzkich.

Straty, spowodowane pożarem i wodą wynoszą dziesiątki miljonów.

Los mści się na restauratorach!

Olbrzymia kradzież w restauracji Tivoli.

Wczoraj pomiędzy 6-ą a 7 rano za pomocą dobranego klucza lub wytrychu niewykryci złoczyńcy dostali się do restauracji „Tivoli" przy ul. Przejazd Nr. 1, skąd skradli z szuflady kilkadziesiąt miljardów marek gotówki (targ dwudniowy) 6 obrusów i pewną część plateru.

Widocznie złodzieje byli smakoszami, gdyż skradli kilka butelek starego wina i likieru francuskiego. (as)

Smiertelna winda w rzeźni miejskiej.

Już poraz trzeci w bałuckiej rzeźni miejskiej miał wypadek z windą, która jest postrachem pracujących tam robotników.

Winda ta, urządzona według ostatnich wymogów techniki bałuckiej od czasu do czasu spada z pierwszego piętra na dół i nie zawsze udaje się robotnikom uniknąć kalectwa. Podobny wypadek miał miejsce onegdaj, lecz tym razem udało się uniknąć niebezpieczeństwa. (b)

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANNA

W czwartek d. 28 lutego wygłosi w sali Miłośników Muzyki (Traugutta) znany literat p. Henryk Zimmermann odczyt p.t. „Jeden świat, jedna ludzkość, jeden język".

Dzięki osobie popularnego w mieście naszym prelegenta odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie.

Prawo i życie.

—::—

Tajemnica wagonu 131179.

W nocy z 11 sierpnia 1923 roku na stację Łódź-kaliska nadszedł pociąg towarowy 3394 w składzie 54 wagonami. Pociąg ten przesunięto następnie na st. Łódź-Fabryczna.

Prowadziła go drużyna nadkonduktora Zalińskiego. Przy obejmowaniu służby na stacji kaliska plomby przy wagonach sprawdził Łapiński i rozdawca Rembeliński.

Przyjmujący go funkcjonarjusz kolejny, oraz asystujący nim posterunkowy stwierdzili przy wagonie nr. 131179 u jednych drzwi brak plomby stacji nadawczej i plomby komory celnej.

Przy wyładowaniu zawartości wagonu, dnia następnego, okazało się, że w wagonie 131179 brak jednej beli jedwabiu wagi 111 klg.

Firma Edward Wajman, która jedwab ten sprawdziła oblicza swą szkodę na 127 miljonów mk. Wagon, z którego skradziono jedwab, przy przebiegu na odcinku Łódź-Kaliska był pod nadzorem Rembelińskiego.

Kiedy kierunek biegu pociągu na st. Widzew został odwrócony, opieka nad nim przeszła do hamulcowego Przybysza. W Widzewie Rembeliński i Przybysz sprawdzali również całość transportu.

Kradzież dokonano najprawdopodobniej w chwilach postoju, których było kilka.

W toku dochodzenia prowadzonego w trybie § 287 1-ej ustawy postępowania karnego, pociągnięto do odpowiedzialności prócz Rembelińskiego i Przybysza również i Karola Łapińskiego.

Ponieważ jednak, po wyjaśnieniu całokształtu stanu faktycznego, stało się jasnem, że wyżej wymieniony nie jest winien, i nie dopuścił się czynu karygodnego bezczynności władzy, przeto postępowanie karne przeciw niemu umorzono.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego w asystencji sędziom Kicmana i Sztalewa.

Oskarżeni na sądzie nie przyznają się do inkryminowanego im czynu, twierdząc, iż pilnowali wagonu z całą starannością. Ś-wie oskarżenia zaznaczają, iż w odcinku Widzew dość często zdarzały się kradzieże.

Odwodowi świadkowie zaznaczają, iż sprawdzono pociąg krótko przed odejściem, że tego wieczoru było ciemno padał deszcz i że nie ustalono na jakimś mianowicie dystansie popełniona została kradzież.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Skabiczewski po skonstatowaniu faktu kradzieży wnosi o ukaranie podsądnych zaznaczając, iż nie mają kolejarze poczucią swego obowiązku i za to powinni ponieść konsekwencje.

stantowaniu faktu, zarzucając, iż nie mają kolejarze poczucia swego obowiązku i za to powinni ponieść konsekwencji.

Sąd po wysłuchaniu obrony, reprezentowanej przez adw. Fichnę i Cedrowskiego, obydwóch podsądnych, dla braku dowodów uniewinnił.

As

"REPUBLIKA" Łódź 26 lutego 1924

KURJER HANDLOWY

"REPUBLIKA" Łódź 26 lutego 1924

Rokowania o dostawę sukna wojskowego.

Przyjazd specjalnego delegata M. S. Wojsk.

W związku z projektami sfer rządowych zakupienia części sukna na mundury dla armji w Anglji przyjeżdża w dniu dzisiejszym do Łodzi przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych pułkownik Borsuk.

Pułkownik Borsuk zapozna się z ogólnym stanem fabryk łódzkich wyrabiających sukno na potrzeby wojskowe, poczem o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu związku przemysłu włókienniczego wspólna konferencja, w której weźmie również udział naczelnik wydziału przemysłowego województwa inż. Grocholski, oraz przedstawiciele obu związków przemysłowych.

Na konferencji tej pułkownik Borsuk poinformuje o obecnym stanie zamówień rządowych oraz o poglądach min. spraw wojskowych na tę sprawę.

* * *

Jak się dowiadujemy ze sfer przemysłowych, na konferencji tej przedstawiciele przemysłu włókienniczego zamierzają wysunąć cały szereg postulatów związanych ze sprawą zamówień rządowych, których ostateczne załatwienie przewlekano od dłuższego czasu. Przemysłowcy zajęli w tej sprawie stanowisko zdecydowane i dążyć będą do zrealizowania obietnic i zapewnień poczynionych w swoim czasie przez p. ministra Darowskiego i Kiedronia, którzy stwierdzili, że przemysł łódzki otrzyma całkowicie te zamówienia. Przemysł łódzki może bezwzględnie dostarczyć żądaną ilość sukna, jaka w swoim czasie była brana w rachubę.

Jednakże stwierdzić należy, że przemysł musi otrzymać warunki umożliwiające mu wywiązanie się ze swych zadań. W każdym bądź razie, zdaniem sfer przemysłowych, konferencja dzisiejsza wyjaśni cały szereg spraw związanych z kwestją dostaw dla armji. **R.**

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Wtorek 26 lutego 1.800.000 mk.
Środa 27 lutego 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: do 29 lutego 1,800,000 mk.
Dla wyrobów tytuniowych: 1,800,000 mk.

Wiadomości gospodarcze.

POCZTA JAPOŃSKA PRZEZ SYBERJĘ.

Paryż, 25 lutego.

Havas donosi z Tokio, że zarząd poczty rosyjskiej we Władywostoku zgodził się na przyjmowanie japońskiej poczty handlowej po poprzedniej cenzurze tejże poczty przez władze handlowe rosyjskie. Postanowienie to jest w związku ze sprawą, która przed niedawnym czasem wywołała pewne naprężenie w stosunkach rosyjsko-japońskich, a mianowicie władze pocztowe we Władywostoku nie chciały przyjmować poczty japońskiej dla przewiezienia jej przez Syberję.

GIEŁDY TOWAROWE WE FRANCJI

Paryż, 25 lutego.

Mimo, że niema jeszcze wiadomości urzędowych, to jednak w miarodajnych kołach wyrażaią przypuszczenie że giełda towarowa zostanie otwarta w najbliższą środę. Według wiadomości z kół miarodajnych w pierwszym tygodniu giełdowym wejdą w życie nowe przepisy, które obowiązywać będą narazie na wszystkich giełdach z wyłączeniem zbożowej, której otwarcie jeszcze nie nastąpi.

Akcja oszczędnościowa rządu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 lutego.

W dniu 20 i 23 b. m. odbyły się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, wojewody Moskalewskiego, organizacyjne posiedzenia wyłonionych przez państwową radę oszczędnościową komisji przedsiębiorstw państwowych oraz komisji reform administracyjnych i organizacji pracy.

Pierwsza z dwóch komisji postanowiła podzielić pracę na 10 podkomisji, obejmujących następujące działy: 1)wytwórni kolejowe i żeglugi (przewodniczący wicemarszałek Sejmu Moraczewski), 2) wytwórnie i warsztaty wojskowe (przewodniczący poseł Romocki), 3) kopalnictwo (poseł Sykała), 4) lasy i majątki rolne (przewodniczący wicemarszałek Sejmu Poniatowski), 5) drukarnie państwowe i zakłady graficzne (przewodniczący poseł Holeksa), 6) urząd radjo-telegraficzny i wytwórnie aparatów telegraficznych (przewodniczący inż. Tołłoczko), 7) dział chemiczny (prof. inż. Smoleński), 8) zakłady kredytowe (przewodniczący dr. Rząd), 9) zdrojowiska (przewodniczący Baryski) i 10) intendentura.

W pracach wymienionych podkomisji wezmą czynny udział fachowcy, wyznaczeni przez stowarzyszenia. Podkomisja wytwórni kolejowych już rozpoczęła swe prace.

Komisja reform administracyjnych i organizacji pracy postanowiła przeprowadzić powierzone sobie prace w dwóch podkomisjach: a) ustroju władz (przewodniczący senator Kasznica) b) organizacji warsztatów i kontroli pracy (przewodniczący poseł St. Thugutt. Podkomisja organizacji pracy o..ędzie pierwsze posiedzenie dnia 28 b. m. o godz. 10 rano w prezydjum rady ministrów.

ZEBRANIE KUPCÓW RYNKOWYCH.

Onegdaj o godzinie 4 po poł. przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się roczne zebranie drobnych kupców rynkowych i hal.

Zebranie, w którem wzięło przeszło 1.500 osób zagaił prezes związku p. Rozenberg.

Po przedłożeniu sprawozdania za ub. rok nakreślił obraz rozwoju instytucji, króra kilka lat temu liczyła zaledwie kilkadziesiąt członków, a obecnie z każdym dniem wzrasta.

Omówiwszy następnie kwestję podatków nałożonych w wielkiej wysokości na drobnych kupców, prosi o zjednoczenie się wszystkich drobnych kupców rynkowych i zorganizowanie się w jednej instytucji.

Po wyrażeniu zarządowi votum ufności wybrano nowy zarząd i o godz. 10 wiecz. zebranie rozwiązano. **p.**

Z okazji zaręczyn brata i szwagra naszego

p. ZYGMUNTA GROSSMANA z p. MINĄ EISENSTATTÓWNĄ

życzymy wiele szczęścia i powodzenia

BORYSIEWICZOWIE SZAPIROWIE

Łódź, w lutym 1924 r.

GIEŁDY.

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000—9.300000
Funty szter. 40.100000

CZEKI.

Belgja 362000
Londyn 40.425000—40.440.000 40.075000
Nowy Jork 9.350.000—9.300000
Paryż 413.500—411.000
Praga 271.000—265.300
Szwajcarja 1.620500—1.612500
Sztokholm 2.430000
Wiedeń 132.00—131.00.
Włochy 406.500—404.100
Złoty frank 1.798.000
Bony złote 1.350.000—1.400000
Pożyczka dol. 5.600000—5.750000

Tendencja dla dolara bez zmiany, dla innych zwyżkowa, szczególnie dla franka franka francuskiego i belgijskiego.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 lutego.

Dolary 9.350—9.375.
Tendencja dla walut bez zmiany, dla akcji utrzymana.
Cegielski 2.800.
Chodorów 23.
Zieleniewski 49—50.
Parowozy 2.150.
Nafta 2.200.
Ćmielów 7.260.
Pustelnik 5.300.
Przem. Lw. 2.325.
Sp. Zar. 24.
Starachowice 16.
Rudzki 8.100.
Lilpop 3.
Ostrowiec 41.
Modrzejów 60.
Węgiel 25.
Cukier 18.
Żyrardów 1.550.
Pruszków 925.
Kauczuk 850.
Nitrat 1.300.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 25 lutego.

Nowy Jork 5.77.
Londyn 24.89.
Wiedeń 0.008,120.

Londyn, 25 lutego.

Nowy Jork 431,43.
Francja 97.40.
Belgja 132,25.
Szwajcarja 24,87.
Hiszpanja 33, 95 i pół
Portugalja 1,72.
Holandja 11.53.
Danja 27,20.
Norwegja 32, 77 i pół.
Szwecja 16.50.
Helsingfors 171, 25
Niemcy 19,5 biljonów,
Austrja 305.500.
Nowy Jork. 22.79.
Belgja 86.79.
Hiszpanpa 288.75.
Włochy 99. 00.
Szwajcarja 392.
Danja 358,75.
Holandja 851.
Norwegja 299.
Szwecja 549.
Praga 65.80.
Rumunja 12.10.
Węgry 0.055.
Wiedeń 31.875.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PAT. — GDAŃSK, 25 lutego. — Notowano w guldenach gdańskich.
Warszawa 0,621—0 624.
Marka polska 0,626—0.629 za miljon.
Dolary 578,30—581,20.
Nowy Jork 578,30—581,20 za 100 dol.
Zurych za 100 fr. 100.45—100,95.
Londyn 25,00—25,00.
Marka rentowa 131,67—132,33 za 100 marek.
Berlin 130,298—130,952 za 100 biljon.

PAT. — ZURYCH, 25 lutego. — Notowania końcowe.
Nowy Jork 577.
Londyn 2487.
Paryż 25,65.
Medjolan 25.12.
Wiedeń 0,0081 i jedna-czwarta.

CEDUŁA GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

Lilpopy 3,100.000.
Przemysł chem. w Polsce 17,250.000.
Rudzki 8,000.000.
Starachowice 16.000.000.
Kluczew 6,200.000.
Tendencja utrzymana. (p)

LUNA

OSTATNIE DNI!

„PARISETTE“

OSTATNIE DNI!

Wielki romans filmowy w 10 aktach.
Śpiew solistów scen warszawskich.

Sienkiewicza 40.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych.

Serja 1-sza. Serja 1-sza.

Fryderyk Wilhelm I

(Tyran Ukoronowany)

Dramat historyczny z czasów imperjalizmu pruskiego w 6 wielkich częściach. Zdjęć dokonano w pałacach królewskich.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty niedziele i święta o godz. 3 p.p. Ostatni seans o g. 9-ej wiecz

Sala Miłośników Muzyki, Traugutta 1.

W czwartek, dnia 28 lutego, godz. 8.30 wiecz. wygłosi prelekcję orator i literat

Henryk Zimmerman

„Jeden świat,
jedna ludzkość,
jeden język“.

TREŚĆ: Chaotyczny taniec narodów, wieża babilońska, marzenie proroków, religja i religje, szowinizm i nienawiść rasowa, wieczna bajka i zielony sztandar, czy świat ma wartość, czy ludzkość ma sens? 168

Po odczycie dyskusja.

Bilety do nabycia w księgarni Erdmana, Piotrkowska 107, a w dniu odczytu od godz. 6 wiecz. w kasie Sali Miłośników Muzyki.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI.

DZIŚ! DZIŚ!

22-gi Wielki Koncert Symfoniczny

Pożegnalny Koncert Benefisowy

Dyr. W. Berdiajewa

W programie m. in.:

GŁAZUNOW

Symfonja № 5

i GŁAZUNOW „RAYMONDA“

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 11—2-ej oraz od 4—7-ej wiecz.

Na kredyt

wszelkię towary manufakturowe:

madepolamy, kreasy, towary bieliźniane, zefiry na koszule, pościelowe, prześcieradła, obrusy, ręczniki, szewioty bostony, ubraniowe i kostjumowe towary, frote białe i kolorowe podszewki, szale i chustki jedwabne sprzedaje po cenach bardzo niskich i **na dogodnych warunkach.**

I. SZPERLING,
Łódź, Piotrkowska 39,
telefon 2124, 1142
oficyna, lewe wejście I. p.

Długoletni, renomowany zakład krawiecki damski

I. Moszkowicz, Zawadzka № 22

(I-sze piętro front)

poleca **najnowsze i najelegantsze francuskie i angielskie wiosenne modele**; przyjmuje też **zlecenia futrzane do**
923 **najwykwintniejszego wykonania.**

Wieloletni pracownik branży

ekspedycyjno-celnej

na pograniczach i w Łodzi, a także

korespondent

polski, niemiecki i rosyjski

poszukuje od zaraz odpowiedniej posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „Łodzianin“ do administr. „Republiki“.
1140

Potrzebny

agent

do sprzedaży własnej przędzy i manufaktury i zbierania zamówień na przędzenie i tkanie. T-wo Przemysłu Włókienniczego „Lana“ S-ka Akc. Zgierz, ul. Berka Joselewicza № 12.

Okazyjnie do sprzedania

Posadzka parkietowa

Informacja: Skwerowa 1 m.12
1099

Niniejszym przepraszam pana **Gustawa Rozenstraucha** za zniewaźenie i zarazem ofiarowuję 5 miljonów marek na klinikę położniczą ul. Sienkiewicza
1166—1 **A. Sztajman.**

Klopfer angielski

oraz **prasa bucharska**

1142 do sprzedania. Południowa 23 Kaniewski.

Zarząd sekcji lekarzy kasowych

przy związku lekarzy P. P.

zawiadamia kolegów, iż w środę dnia 27 lutego o godzinie 9 wiecz. w lokalu związku Aleje Kościuszki 17, odbędzie się

ogólne nadzwyczajne zebranie

lekarzy kasowych.

PORZĄDEK DZIENNY:
Sprawozdanie z dotychczasowej akcji cennikowej.

1167 **Zarząd sekcji.**

Dr. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 i od 4 — 8 i pół.

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-12 i od 4—6. 524

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8



TRYBY

SAMOCHODOWE

nowe oraz wprawianie wyłamanych zębów do wszelkich czołowych, stożkowych i talerzowych trybów za pomocą specjalnego sposobu.
Cementowanie i Hartowanie wykonywują
Centralne Warsztaty Samochod.
Inż. BRUNON ZINKE i S-ka
Sienkiewicza 41. Telefon 572

Dr.
L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—8
Dla pań od 4—5. 202
oddzielna poczekalnia

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Sklep pokój i kuchnię sprzedam. Ul. Pomorska № 117 Szmyt. 141—3

Rozmaite.

MIESZKANIE 4-o pokojowe z kuchnią, 1-sze piętro w centrum, gaz, elektryczność, wszelkie wygody, w Pabjanicach zamienię na Łódź na 3 lub 2 pokoje z kuchnią, ewent. za dopłatą. Zgłosić się Adler, Moniuszki № 5.

Znaleziono w sobotę torebkę Odebrać można za zwrotem kosztów. Skwerowa 5 Altman.

Posady.

Inteligentna gospodyni starsza osoba zna się na gospodarstwie poszukuje miejsca do małego gospodarstwa, referencje pierwszorzędne świadectwa długoletnie. Oferty dla „A. B.“ „Republika“. 144—2

Nauka i wychow

Student udziela lekcyj. Specjalność: polski, łacina. Ul. Piotrkowska № 16 m. 22. 1085—1

Każdy tańczy

najnowsze tańce, jak: Shimmy, Tango, la Java, Blues, Boston

1118 **po 6-ciu lekcjach,**

udzielonych metodą paryską przez znanego tancmistrza paryskiego

p. Zygmunta Henrykowskiego

Zapisy i informacje od 5—10 wiecz. w kancelarji **przy szkole, Cegielniana 43,** a do 5 po poł. w prywatnem mieszkaniu przy **ul. Cegielnianej — № 57. —**

UWAGA: Udziela także lekcji prywatnie.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Zakład Krawiecki Damski

SZ. KACZKA

6 SIERPNIA (BENEDYKTA) Nr. 10.
Sezon wiosenny rozpoczęty!

Przyjmuje do reperacji

Pończochy jedwabne

suknie trykotinowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatn. mieszk.

Bankowiec

z kilkuletnią praktyką bankową i handlową obeznany z stosunkami handlowemi i finansowemi obejmie posadę całodzienną ewent. w godzinach poobiednich od zaraz. Łaskawe oferty do „Republiki“ sub „M. 5.“ 1067-2

Wyroby Futrzane

L. ZUSMANEK, Piotrkowska 19, w podwórzu lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro.
Tel. 24-66. 18

Dr. med.
J. Imich
Zawadzka 35
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Przyjm. od 11 —1 4—6 734—1

WYROBY ŻYRARDOWSKIE

poleca w wielkim wyborze hurtowo i detalicznie
— po cenach zniżonych —
052 **W. ALTMAN, Piotrkowska 59.**
(W podwórzu 2-gi sklep na lewo).

Angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka
Wiadomość: ulica Zawadzka 18 m. 3 od 1—3 po poł.
086—3

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk.80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk.160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin, po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Drobne 75.000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki“. Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.